



INIQUIS AFFLICTISQUE

Encyklika papieża PIUSA XI

18 LISTOPADA 1926

Spis treści`

O PRZEŚLADOWANIU KATOLIKÓW W MEKSYKU	2
INIQUIS AFFLICTISQUE 18 listopada 1926.....	2
ROZWÓJ PRZEŚLADOWANIA.....	2
KONSTYTUCJA Z ROKU 1917	3
PROTESTY PAPIEŻA I BISKUPÓW	3
ANTYKOŚCIELNE USTAWY I PRZEŚLADOWANIA.....	4
REAKCJA BISKUPÓW MEKSYKAŃSKICH.....	5
CHWALEBNA POSTAWA DUCHOWNYCH.....	6
ORGANIZACJE ŚWIECKICH KATOLIKÓW.....	6
SŁOWA OTUCHY	7

PIUS XI

O PRZEŚLADOWANIU KATOLIKÓW W MEKSYKU

INIQUIS AFFLICTISQUE 18 listopada 1926

1. W styczniu zeszłego roku na Konsystorzu świętego Kolegium wypowiedzieliśmy opinię, że ulgi w prześladowaniu katolików meksykańskich oczekiwać można jedynie z łaski Miłosierdzia Bożego. A wy godnie odpowiedzieliście na życzenie nasze kilkakrotnie wypowiedziane przez nas jak najgoręcej abyście zachęcali wiernych, powierzonych waszej pieczy do gorących modłów zanoszonych do Boskiego Założyciela Kościoła, by zesłał lekarstwo na tak wielką i głęboką boleść.
2. Na tak głęboką boleść bowiem przeciw naszym najdroższym dzieciom meksykańskim wystąpili synowie, którzy opuścili szeregi Chrystusowe i w swej niechęci do powszechnego Ojca prześladowają je. Jeśli w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i w czasach późniejszych postępowano z chrześcijanami w sposób okrutniejszy niż z kim innym, nigdy i nigdzie przecież tak niewielka liczba ludzi, godzących w prawa Boże i Kościoła, niebaczących na niesławę, pozbawionych współczucia do swych współobywateli, nie naruszała samowolnie swobody większości w sposób tak niegodziwy, że aż domagający się zmiany ustaw, dla pokrycia bezprawia.
3. Dlatego też wam i wiernym waszym wyrażamy naszą wdzięczność za modlitwy wasze. Lecz modlitw tych, które z taką gorliwością poczęliście zasylać, nie wolno jest zmniejszać, przeciwnie, należy je powiększyć. Nie jest bowiem w mocy ludzkiej wpłynąć na serca i myśli ludzkie i wywołać ich zmianę ku korzyści ogółu, jest to wyłącznie w rękach Bożych i tylko Bóg sam może zakończyć podobne prześladowanie. Nie myślcie Czcigodni Bracia, żeście się na próżno modlili, skoro meksykański rząd nie ustaje w swej niesłuchanej nienawiści przeciw religii i z coraz większym okrucieństwem prowadzi swą nikczemną działalność; oto bowiem księżą i wierni dzięki wzmożonej hojności Boskiej Miłości dali w swych protestach taki przykład, że z wysokości swego apostołskiego autorytetu stawiamy ich na wzór do naśladowania.
4. W poprzednim miesiącu przy beatyfikacji męczenników francuskiej rewolucji opanowywało myśl naszą głębokie uznanie do katolików meksykańskich, którzy wytrwale pozostają w swym proteście przeciw przemocy i bezprawiu i nie odłączają się od Kościoła, wierni Stolicy Świętej. Jest doprawdy niespożyłą zasługą Oblubienicy Chrystusowej, że może po wszystkie czasy polegać na swym zacnym i szlachetnym potomstwie, zdecydowanym na walkę, cierpienie i śmierć za świętą swobodę wiary.

ROZWÓJ PRZEŚLADOWANIA

5. Nie potrzeba uciekać się do dalekiej przeszłości, jeśli chcemy zobrazować bolesne prześladowanie Kościoła w Meksyku. Wystarczy przypomnieć liczne rewolucje ostatnich czasów, które mniej lub więcej stanowiły okazję do prześladowania Kościoła. Tak więc w roku 1914 i 1915 ludzie, jeszcze nie wyrosli duchowo z pierwotnego barbarzyństwa, wystąpili przeciw księżom i zakonnikom w sposób wysoce okrutny i niemiłosierny i nie zawahali się przed żadną zniewagą, żadnym okrucieństwem, żadną nieuczciwością.
6. Ale jest to jedno z lepiej znanych zjawisk, o którym szeroko mówiła codzienna prasa, nie chcemy się przeto szeroko rozwodzić, zaznaczamy przecież co się tyczy apostołskich delegatów, to wbrew wszelkiemu prawu, sprawiedliwości i ludzkości jeden z nich był z Meksyku wprost wydany, drugiemu odmówiono prawa powrotu do państwa, gdy dla poratowania zdrowia pojechał za granicę. Postępowanie w stosunku do trzeciego było na tyle nieprzychylnie, że musiał Meksyk opuścić. W ten sposób nie potrzebujemy dodawać, że nikt nie był lepszym pośrednikiem od

wspomnianych na wstępie dostojników, tym nie mniej jest przedmiotem troski arcybiskupów, ich publicznego urzędu i co za tym idzie, głównie Naszego autorytetu przez nich reprezentowanego.

7. Te sprawy są bolesne i ważne. Skoro już o nich mówimy, to musimy stwierdzić, że dokonywane bezprawie przynosi wielką szkodę katolikom tego narodu.

KONSTYTUCJA Z ROKU 1917

8. Rozpatrzmy obecnie ustawę wydaną w roku 1917 a znaną pod nazwą "Politycznej konstytucji zjednoczonych Stanów meksykańskich". Przez akt rozłączenia Kościoła od państwa Kościół został, niby obywatel odarty z czci i honoru, pozbawiony wszelkich praw i nawet prawa nabycia w przyszłości jakichkolwiek praw. Urzędnicy państwowi otrzymali możliwość mieszania się do spraw kultu i wewnętrznego życia Kościoła. Księża zostali postawieni na równym poziomie z rzemieślnikami i robotnikami, ale z tym zastrzeżeniem, iż każdy musi być urodzonym Meksykaninem. Ogólna liczba księży w danym stanie jest stale regulowana przez odnośne przepisy, wynika to stąd, że księża są pozbawieni wszystkich praw niby złoczyńcy lub niepoczytalni. Nakazano przy tym, że księża są obowiązani zdawać przed komisją, w której zasiada 10 obywateli, sprawę ze swego postępowania, zwłaszcza co się dotyczy ślubów zakonnych, kongregacje bowiem są zakazane. Zakazane są nabożeństwa publiczne poza gmachem kościelnym i bez zawiadomienia władzy; świątynie zostały uznane jako majątek państwowy. Biskupstwa, kanonikaty, seminaria, klasztory, szpitale i wszelkie inne instytucje dobroczynne zostały Kościołowi odebrane. Nie ma on po prostu nic, co było w jego posiadaniu, gdy istniał jakiś zakon, przeszło na własność publiczną, i każdy może zameldować, jeśliby wiedział, że Kościół posiada cokolwiek za pośrednictwem trzeciej osoby. Księża nie mają prawa spadkobrania, z wyjątkiem najbliższego pokrewieństwa. Kościół nie ma żadnych praw w zakresie wiązania ślubów małżeńskich. Ślub nabiera waloru prawnego po zawarciu przed urzędem państwowym.
9. Nauczanie jest wolne, ale z tym zastrzeżeniem: księża i zakonnicy nie mają prawa otwierać lub zarządzać szkołami powszechnymi. Z nauczania wyłączona jest religia. Studia odbyte na uczelniach, pozostających pod nadzorem Kościoła nie mają waloru publicznego, a szkoły te nie mają prawa wystawiać żadnych świadectw. Czcigodni Bracia, ci którzy uchwalili i wymyślili podobne prawa, nie wiedzieli, że Kościołowi przysługuje pełne prawo jako doskonałej społeczności, założonej dla zbawienia ludzi przez Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i Króla - do całkowitej swobody w spełnianiu swego posłannictwa, aczkolwiek nieświadomość taka wydaje się niewiarygodna po dwustu latach chrześcijaństwa wśród narodu katolickiego u ludzi ochrzczonych, którzy jednak usiłują stracić Dom Pana dobrze zbudowany i pewnie stojący na opoce chyba, że prowadzi ich szal szkodzenia Kościołowi wszelkimi sposobami.

PROTESTY PAPIEŻA I BISKUPÓW

Jakżeby po ogłoszeniu podobnej ustawy mogli milczeć arcybiskupi i biskupi?

10. A więc wypowiedzieli się w kilku listach pasterskich prostych i silnych, które były rozesłane i uchwalone przez episkopaty kilku narodowości, a przede wszystkim przez większą liczbę biskupów starego świata. My sami uchwaliliśmy podobny protest w dniu 2 lutego bieżącego roku, który w liście posłaliśmy biskupom meksykańskim. Biskupi byli pewni, że rząd oceni, wobec poczynającego się w kraju wrzenia, wielką szkodę i niebezpieczeństwo, które zagraża całemu narodowi dzięki tym artykułom ustawy, które ograniczają swobodę życia religijnego, że wiec w imię praworządności ustawa ta nie wejdzie w wykonanie i tak się ustali znośny modus vivendi.

ANTYKOŚCIELNE USTAWY I PRZEŚLADOWANIA

11. Ale mimo największej cierpliwości księży i społeczeństwa, które usłuchało biskupów, nawołujących do umiarkowania, znikły wszystkie nadzieje na ład i spokój. W wyniku ustawy, wydanej przez Prezydenta republiki w dniu 2 lipca bieżącego roku Kościół został pozbawiony zupełnie resztek swobody. Wykonywanie czynności kapłańskich jest tak ograniczone i tak surowo karane, jakby było to przestępstwo. I to wielkie bezprawie, Czcigodni bracia, głęboko nas dotknęło. Kto czci jako swą powinność Boga, naszego najdroższego Stworzyciela i Odkupiciela, kto chce być posłusznym świętym przykazaniom Świętej Matki Kościoła, ten, jak mówimy, zostaje ogłoszony za przestępcę i zbrodniarza. Czyż zasłużył, aby go uwięziono pospołu ze zwykłymi bandytami? Należy na to wyrzec słowa Naszego Pana Jezusa Chrystusa o takich władcach: "To jest godzina wasza i moc ciemności" ([Łk 22,53](#)).
12. Między nowymi ustawami jest prawo stokroć gorsze od wszystkich poprzednich. A prezydent republiki i wszyscy ministrowie domagają się wypełnienia ustawy z taką skrupulatnością, że nie zniosą ani jednego urzędnika i gubernatora w zjednoczonych stanach meksykańskich, który zaniechałby prześladowania chrześcijan. Do prześladowań dołączyły się napaści i bezpodstawne oskarżenia. Kościół w oczach ludu ma być pohańbiony bezczelnymi kłamstwami, a prześladowanym nie pozwala się odpiesać wszystkie te oszczerstwa w prasie, która jest po prostu zamknięta.
13. Jeśli początkowo mogli katolicy odsłaniać prawdę i w ten sposób bronić nieco Kościoła, obecnie im, obywatelom kochającym swą ojczyznę, zakazuje się wypowiedzieć choć słowo w obronie wolności prześladowanej religii. Przeto w imię odpowiedzialności naszego urzędu apostołskiego, będziemy wołali my, Czcigodni bracia, aby cały katolicki świat usłyszał od swego Ojca, jak okrutnie i po tyrańsku poczynają sobie jedni i jak wielki jest z drugiej strony heroizm i wytrwałość biskupów, księży, zakonników i ludu.
14. Kapłani i zakonnicy obcej narodowości zostali wygnani; kolegia dla kształcącej się w duchu chrześcijańskim młodzieży obojga płci dlatego zostały pozamykane, ponieważ mają nadaną nazwę o charakterze religijnym lub też posiadały jakiś obraz czy posąg; zgoła w podobny sposób zamknięte zostały dość liczne seminaria, szkoły, ochronki, przytulki, i świątynie. We wszystkich prawie Stanach postanowione jest, że do sprawowania świętych czynności ogranicza się liczbę kapłanów, którzy jednak nie mogą pełnić swych obowiązków, jeśli nie zapisali się u władz magistrackich i nie otrzymali od nich veniam.

Każdemu pełniącemu kapłańskie obowiązki stawiane są następujące warunki, które gdyby sprawy tak tragicznie nie biegły, godne są śmiechu: a więc, aby kapłani, na przykład, nie przekraczali pewnego wieku; aby małżeństwo, które wiążą, miało tylko charakter związku cywilnego; aby chrzcili tylko źródlaną wodą. W jakimś Stanie czyli sfederowanym państewku postanowiono dekretem, że w granicach tego Stanu nie wolno przebywać więcej niż jednemu biskupowi; z tego powodu - wiadomości dochodzą - dwaj ordynariusze, jako wygnańcy, z diecezji swych musieli się wydalic. Przymuszeni okolicznościami, liczni biskupi ze stolic swoich ustępują; inni zostają przed sądy stawieni; wielu uwięzionych; pozostali - ku temu rzeczy zmiierzają - ulegną temuż losowi.

15. Od wszystkich zaś Meksykan, którzy albo ubiegają się o prawo nauczania młodzieży albo o inne publiczne stanowiska, wymaga się, aby stwierdzili, że podoba im się postępowanie Prezydenta Republiki i że pochwalają wojnę wydaną katolickiej religii; przymuszeni, do tego, aby urzędu nie stracić, razem z żołnierzami i oficerami, biorą dalej udział, w pompatycznych manifestacjach, nakazanych przez tę socjalistyczną Federację państw, którą nazywają prowincjonalnym operarium meksykańskim: owa zaś pompa, wyznaczona na jeden dzień dla wszystkich miast Meksyku i projektowana dla odbycia bezbożnych zgromadzeń ludowych, miała ten cel, żeby Kościół zniewagami obciążająca, akcja i działalność Prezydenta otrzymała powszechne uznanie i aplauz.
16. Lecz nie udał się ten plan okrutny wrogów! Mężczyźni i kobiety, którzy za sprawę religii i Kościoła czy to żywym słowem czy też w piśmie walczyli, zostali pozwani przed sądy, zatrzymani

w areszcie; również uwięzieni zostali wszyscy kanonicy, których w zakrytych pojazdach potajemnie przewożono; kapłani niektórzy przez tłum na zbiegu ulic, na placach i w alejach, w obrębie poświęconych gmachów, nawet w sposób okrutny zostali pomordowani. Oby ci, którzy odznaczyli się tyłoma czynami tak wielkiej odpowiedzialności i winy, wreszcie przejrżeli i udali się do Boga, prosząc i łkając; mamy to przekonanie, że mordercy Synów Naszych, niesłusznie zabitych, o wspaniałomyślne przebaczenie Boga publicznie błagać będą.

17. A więc tedy wyprowadzamy, o Czcigodni Bracia, taki wniosek dla nauki, że biskupi, kapłani i wierni w Meksyku wytrwali wśród przeciwności, "wzniesli mur dla domu Izraela i dotrzymali pola w walce" ([Ezech 13.5](#)).

REAKCJA BISKUPÓW MEKSYKAŃSKICH

18. Zaiste nie masz tu żadnej wątpliwości co do tego, żeby meksykańscy biskupi wszystkiego w jednomyślności nie czynili, co tylko przyczynia się do wolności i dostojności Kościoła. Tak więc już w pierwszym, wydanym do ludu wiernego powszechnym liście, skoro łatwo stwierdzili, że kler łagodnie zawsze, a także roztropnie i cierpliwie z władzami republikańskimi współdziałał i prawa mniej sprawiedliwe z przyzwoleniem lub słabymi protestami tolerował, pouczali jak trzeba być wiernym, wynikającym z nauki w Boski sposób ustanowionego Kościoła, zasadom, albowiem w religii katolickiej jest powiedziane, że "posłusznym trzeba być Bogu więcej, niż ludziom" ([Dz 5.19](#)), należało więc odrzucić prawa ile razy były nadawane, tak w ogóle od treści i nazwy prawa dalekie, jak i duchowi i konstytucji Kościoła wrogie.
19. Po ogłoszeniu zaś przez Prezydenta owego niebezpiecznego prawa, w innych wspólnie wydanych listach pasterskich, to stwierdzili, że zaakceptowanie takiego prawa równoznaczne jest z wyrzeczeniem się Kościoła i jak gdyby daniem władzom państwa przyzwolenia na wszystko, choć w zamiarach ich leży oszustwo; błędem jest też zaniechanie publicznego sprawowania świętych obrzędów; kult zaś, który bez udziału kapłanów sprawowany być nie może we wszystkich świątyniach diecezji swoich, od ostatniego dnia miesiąca lipca - od którego obowiązuje owe prawo - jest zgola zakazany. Gdy zaś gubernatorzy rozporządzili, aby świątynie wszędzie zostały oddane pod zarząd laików, których prezesa obierać ma municipium, i że w drodze umowy w żaden sposób takim ludziom nie mogą być one powierzone, którzy to ludzie albo przez biskupów, albo przez kapłanów zostaliby mianowani lub wyznaczeni i z rąk tychże winny być świątynie pod cywilny zarząd natychmiast przeniesione, wówczas prawie wszyscy biskupi zakazali wiernym, aby nie przyjmowali wyboru swoich kandydatur, dokonanego przez magistraty, ani też nie uczęszczali do tych świątyń, które odebrano z pod zarządu Kościoła.
20. Jednak nie sądźcie, Czcigodni Bracia, że jeśli dla uspokojenia umysłów i spowodowania zgody niezbędna jest uległość i powolność, że zaraz ją wykazywali, i zwątpili w jakikolwiek dobry wynik, najwyższej oddali się rozpacz. Wiadomo bowiem, jak w mieście Meksyku Biskupi w roli zastępców swoich kolegów, wystosowali uprzejmy, ale oficjalny list do Prezydenta Republiki w sprawie biskupa Huejutla, który w sposób niezgodny przy udziale troskliwym wojska został schwytany i do miasta, pospolicie zwanego Pachuca uprowadzony; nie mniej jest pewne, że na to otrzymali gniewną i niegrzeczną odpowiedź. Gdy zaś ludzie nauki, pracujący dla sprawy pokoju, z własnej inicjatywy wtrącili się z propozycją, aby Prezydent zechciał odbyć konferencję z Arcybiskupem Morelii i Biskupem Tabasko, w rezultacie przyszło do długiej rozmowy i wymiany myśli z obu stron w sprawach najpoważniejszych, ale bez żadnego rezultatu.

Wkrótce potem naradzali się biskupi, czy mają się domagać od parlamentu odwołania tych ustaw, które sprzeciwiają się prawom Kościoła, czy raczej, jak już to było dotąd, cierpliwie, lecz pasywnie - jak się mówi - mają protestować; nie jeden już bowiem raz widzieli, jak tego rodzaju ich próśby zostawały bezskuteczne. Wydali jednak list suplikacyjny, mądrze przez katolików obeznanych z prawem opracowany i przez nich poważnie przemyślany. Na list ten, z troski o wolność religijną w Republice

przez Braci naszych napisany, posypały się - o czym za chwilę - głosy potwierdzające licznych obywateli wszystkich klas społecznych.

21. Wynik tego wszystkiego Biskupi trafnie przewidzieli. Parlament bowiem przedłożony sobie list w głosowaniach odrzucił z jednego zwłaszcza względu, ponieważ biskupi jakoby osobowości prawnej - jak się mówi - pozbawieni zostali i do rzymskiego zwierzchnika uciekli się o pomoc, a praw narodowych nie uznają. Cóż więc pozostało świętym Duszpasterzom, jeśli - jak to postanowili - zarówno w swoim, jak w imieniu ludu działać w kierunku obalenia niegodziwych praw? Wprawdzie zmniejszyły się okrucieństwa przez władców Republiki, nadużywających swej mocy i przedziwnej cierpliwości obywateli, popełniane w stosunku do meksykańskiego kleru i wiernych. W istocie dla jakiejże to zgodności uczuć ludzie gotowi byli znosić wszelkie krzywdy, byle nie dopuścić do czegoś, co mogłoby przynieść szkodę jakąś wolności katolickiej?

CHWALEBNA POSTAWA DUCHOWNYCH

22. Przedziwną tę Biskupów swoich stałość naśladują kapłani i wyczerpane walką siły w tym przykładzie umacniają. Ich zasług przykład doskonały, z czego spływa na Nas wielka moc pociechy, publicznie światu katolickiemu przedkładamy i pochwałą wyróżniamy "ponieważ są godni" ([Apok 3,4](#)). Gdy o wszystkim tym myślimy - chociaż wszystkich sposobów w Meksyku użyto, jak też przede wszystkim udręki wrogów miały ten cel, aby kler i lud od świętej hierarchii i Stolicy Apostolskiej odwieść - jednak wśród wszystkich kapłanów, których jest około czterech tysięcy, jeden czy drugi wypadek nieszczęśliwego porzucenia świętych obowiązków zdarzył się dotąd, i nic gorszego już, wierzymy, ze strony kleru meksykańskiego spotkać nas nie może.
23. Jak zaiste oni doskonale między sobą sprawowanie obrzędów rozłożyli, jak rozkazom zwierzchnika swego posłusznie i chętnie podlegają, cóż więcej od tego, bez cięższej szkody zazwyczaj, czynić mogą. Jednak spełniając swe funkcje żyją, choć w biedzie pozostają, a Kościół nie ma skąd wziąć na ich wsparcie, więc ubóstwo swe i niedostatek mężnie przenoszą; prywatnie sprawują swe obowiązki. Troszczą się bowiem o duchowe potrzeby, wiernych chrześcijan, rozszerzają i pobudzają we wszystkich wokół siebie ogień, pobożności; poza tym własnym przykładem, radą i napomnieniami, zarówno stan umysłów rozwijają jak duszę ludu swego wzmacniają do cierpliwej wytrwałości.

Czyż kto zatem zechce się dziwić, że właśnie przeciw kapłanom przede wszystkim zwraca się gniew i prześladowanie wrogów? Oni zaś, jeśli kiedyś wypadnie, i więzienie i nawet śmierć, z jasnym obliczem i pogodnym duchem, nie zawahają się przyjąć. Jak zaś w ostatnich dniach doniesiono, dokonane zostały zarządzenia, które nawet z niesprawiedliwymi tymi prawami, - o jakich mowa - są sprzeczne i do niegodziwości prowadzą. Tak więc dokonywane są na kapłanów znienacka napady, jeśli w swym domu czy też gdziekolwiek indziej sprawują ofiarę. Święta Eucharystia zostaje znieważona, sprawujący nabożeństwo dostaje się do więzienia.

ORGANIZACJE ŚWIECKICH KATOLIKÓW

24. Nie dość jest mówić nigdy o tych dzielnych i wiernych Meksykanach, którzy słusznie zrozumieli, że katolicki ów naród, w sprawach najświętszych i najpoważniejszych do jakich należy kult Boga, wolność Kościoła i troska o wieczne zbawienie dusz - że więc nie może zależeć od samowoli i zuchwalstwa jednostek, lecz winien się rządzić prawami słusznymi, z prawa naturalnego, Bożego i praw Kościoła wynikającymi.
25. Polecenie dajemy zupełnie proste wszystkim katolickim organizacjom, które pomagają swymi szeregami klerowi w jego obecnych trudnościach. Albowiem ich członkowie, jak tylko mogą, nie tylko służą radą, ale także stróżują świątyń, dzieci w prawdach katolickich pouczają i czuwają, upominając duszpasterzy, aby w skutek ich zarządzeń nie wyszło co opacznie. To zaś, mówimy

wszystkim, że chcemy wspomnieć tu o działalności poszczególnych stowarzyszeń, aby wszyscy dowiedzieli się, że Wikariusz Jezusa Chrystusa pochwała ją i wyróżnia.

26. A więc, aby przystąpić do rzeczy - "Związek Rycerzy Kolumba", obejmujący całą Republikę i liczący szczęśliwie w swym gronie ludzi czynu i pracy wytrwałej, którzy dla dobra sprawy, polecają przez jawne wyznawanie wiary popierać Kościół, ten to związek przeprowadził dwie zwłaszcza rzeczy, jak najbardziej przydatne w obecnym czasie. Mówimy o Sodalicii ojców rodzin w całym społeczeństwie, których wraz z ich synami wychowuje się po katolicku, już to przypomina się rodzicom chrześcijańskim prawo wolności nauczania, i jeśli chodzi o szkoły publiczne, domagania się wykładu nauki świętej, w sposób pełny przeprowadzonej. Dalej mówimy o Federacji dla odzyskania wolności religijnej, w tym celu powołanej, aby przygotować lepsze światło swobód dla sprawy katolickiej, ciężarem tyłu nieszczęść obarczonej. Tego rodzaju zaś Federacja, rozpowszechniona w całym społeczeństwie, której członkowie zgodnie i pilnie pracują, sprawia, że tworząc wszyscy jakby szysk bojowy wrogom go przeciwstawiają.
27. Nie inaczej i Rycerze Kolumba, przepięknie dla Kościoła i swej Ojczyzny zasłużyli się i zasługują się przez swe dwie organizacje, których w myśl założenia ideowego, troską specjalną jest - jak się mówi - społeczna akcja katolicka. Mamy tu na myśli Związek Katolickiej Młodzieży Meksykańskiej i Unię albo Zrzeszenie Katolickie Kobiet Meksykańskich. Oba bowiem Związki, prócz tego co jest pożyteczne dla zjednoczenia się, czynności, potrzebne dla przywrócenia w państwie wolności religijnej, podejmują i troszczą się o podobną inicjatywę. Pomijając szczegóły, jedno pragnę Wam, Czcigodni Bracia, uprzytomnić, że wszyscy stowarzyszeni i stowarzyszone w tych związkach wolni są tak dalece od strachu, że nie tyle unikają jak raczej narażają się na niebezpieczeństwa, wtedy bowiem oddają się radości, gdy prześladowania od wrogów doznają. O zjawisko przewspaniałe w swej piękności, światu aniołom i ludziom ukazane. O rzeczy godna chwały wiekuiestej. Albowiem, jak to wyżej podkreśliśmy, wielu z nich, czy to z grona Rycerzy Kolumba czy Federacji, zarówno kierownicy jak matrony i młodzieńcy zostają uwięzieni, twardo traktowani, kary i chłosty znosząc. Co najwspanialsze zaś, Czcigodni Bracia, wielu z pośród tej młodzieży - ledwie lży napływające powstrzymać możemy - czyniąc znak krzyża świętego i wzywając Chrystusa Króla, śmierć z radością ponosiło, dziewczęta nasze, uprowadzone do więzień najbezpieczniej zostały skrzywdzone, o czym z obowiązku sumienności ogłaszamy obok innych przerażających faktów.

SŁOWA OTUCHY

28. Kiedy, o Czcigodni Bracia, dobrotliwy Bóg tym okropnościom miarę i koniec położy, nikt nie jest w stanie wywnioskować lub przewidzieć. To jedno wiemy, że wreszcie nadejdzie dla Kościoła meksykańskiego chwila wytchnienia po tych utrapieniach ponieważ, jak uczą przypowieści boże "nie masz mądrości, nie masz roztropności, nie masz zamierzenia przeciw Panu" ([Prz 21,30](#)) i sprzeciwianiem się doskonałej Myśli Chrystusa "bramy piekielne nie zwyciężą" ([Mat 16,18](#)).
29. Powołany rzeczywiście do nieśmiertelności Kościół, od dnia pięćdziesiątego, w którym to dniu, światłem i łaskami Ducha Świętego obdarzony, z wieczernika wyszedłszy przede wszystkim do światłości i doskonałości ludzi wiódł; cóż innego tedy czynił, wśród wszystkich ludów w ciągu tych XX stuleci poza, w ślady swego założyciela idąc, "trwaniem w dobroczynności" ([Mat 10,17.25](#)). Jakichże tedy dobrodziejstw ród ludzki, nie miałby do zawdzięczenia miłości do wszystkich ze strony Kościoła; tak jest tedy, jak to boski sam Mistrz pięknie zapowiedział. Łódź Piotrowa tedy czasami, przy sprzyjających wiatrach, drogę swą przedziwnie i chwalebnie odbywa, czasami wydaje się przez fale zalaną i pogrążoną; zaprawdę, czyż nie jest przez boskiego żeglarza sterowana, który we właściwym czasie uspakaja gniew wiatru i nurtów? Udręki zaś, którymi imię katolika jest prześladowane, Chrystus, który jest wszystko mocen, nakazuje użyć na pożytek Kościoła: "Bowiem -jak mówi Hilarius - Kościołowi jest właściwe, że wówczas zwycięża, gdy cierpi, wówczas pomnaża się, gdy pada ofiarą posądzeń. wówczas pomnaża się, gdy jest spustoszony" (Św. Hilary z Poitiers "De Trinitate", T. VII. 4. Patrol. Lat. X. 202).

- 30.** Jeżeli zaś wszyscy, ilu ich tam na przestrzeni całej Republiki Meksykańskiej, przeciw braciom i współobywatelom występują, nie stwierdziwszy żadnej winy, prócz zachowywania praw Bożych historię swej ojczyzny zechcą umysłem od przesądnych opinii wolnym, uważnie rozpatrzyć, czemuż by nie mieli uznać, że cokolwiek w ojczyźnie swojej dostrzegają kulturalnego i humanitarnego, cokolwiek dobrego, cokolwiek pięknego, przez Kościół bez żadnej wątpliwości, dokonane zostało.

Każdy bowiem winien wiedzieć, że ze zwykłą zapobiegliwością chrześcijan, kapłani a zwłaszcza zakonnicy, którzy dziś tak niewdziecznie i tak okrutnie są traktowani, chociaż spotykali dość wiele trudności, jak to np., że koloniści dali się zbyt pochłonać chciwości złota, to znów tylko pobudowali się, wszystko to z na najwyższym wysiłkiem przewyciężyli. Tak że dziś zarówno kult Bogu kwitnie jak dobrodziejstwa religii katolickiej się rozszerzają, jak to dzieła i instytucje miłosierdzia, jak szkoły popularne i szkoły wyższe przeznaczone do nauk świeckich i religijnych, i służące sztukom wyzwolonych, wszystko to w wielkiej liczbie powstaje na ziemiach owych.

- 31.** W końcu, Czcigodni Bracia, zwracamy się z prośbą i błaganiem do Pani Naszej Najświętszej Maryi z Gwadelupy, niebieskiej Patronki narodu Meksykańskiego, oby ludowi swemu znękanemu złośliwymi krzywdami i przeciw Sobie także skierowanymi - pokój i dary zgody zesłała. Jeśliby zaś z tajemnej woli Bożej, ten najbardziej pożądany dzień długo nie nadchodził, niechaj dusze wiernych Meksykan wszystkimi pociechami napełni i wzmocni do walki dla odzyskania swej wolności religijnej.
- 32.** Tymczasem dla uzyskania łaski Bożej i na świadectwo Naszej Ojcowskiej przychylności, Wam, Czcigodni Bracia, a przede wszystkim tym, którzy diecezjami meksykańskimi zarządzają, i całemu klerowi i ludowi waszemu błogosławieństwo apostolskie

